

Na Krawędzi Snu

KSU

Wieża i okno ,kolejna mdła noc
Za oknem pejzaż, północ i mrok
Kroki jak strzały, uciekły gdzieś w dal
Ostatni przechodzień, zdradził martwy czas
Światło neonów, zabija taniec cieni
Nagie manekiny ze swych panów się śmieją
Ożywa martwa cisza, dźwięki jak szkło
Szalony głos syreny, gdzieś zniknął za mgłą

Nie wiem co jest prawdą na krawędzi snu
Nie wiem co jest snem na krawędzi prawdy
Nie wiem co jest prawdą na krawędzi snu
Nie wiem co jest snem na krawędzi prawdy

Miasto i noc, miasto i szok (2x)

Słońce w zenicie i ożył martwy czas
Miasto znów walczy ze swym cieniem jeszcze raz
Bezwład i próżnia, szybkość i szal
Cel został gdzieś za nami, ktoś kiedyś go znał
Miliony sprzecznych celów, mieszają się wciąż
Świat nakręcanych lalek, zdarzenia i los
Prorocy krzyczą hasła, żebracy się śmieją
Bezduzne marionetki na wietrze się chwieją

Nie wiem co jest prawdą na krawędzi snu
Nie wiem co jest snem na krawędzi prawdy
Nie wiem co jest prawdą na krawędzi snu
Nie wiem co jest snem na krawędzi prawdy

Miasto i noc, miasto i szok (6x)